

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19.04.2014r. M. A., użytkująca należący do jej ojca samochód m-ki S. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2002, zaparkowała samochód ten w Al. (...) na wysokości nr (...). W/wymieniona zamknęła samochód na zamki fabryczne, po czym zamierzała schować kluczyki do kieszeni płaszcza, nie zauważyła jednak, że kluczyk wraz z pilotem wysunął się z kieszeni i upadł na ziemię.

Po pewnym czasie na balkon swego mieszkania wyszedł A. S. (1); gdy stał on na balkonie, zauważył na parkingu mężczyznę, który schylił się i podniósł coś z ziemi, a następnie zapytał A. S. (1), czy ktoś przypadkiem nie szukał kluczyków do samochodu, wskazując, że kluczyki takie znalazł. A. S. (1) powyższemu zaprzeczył; wówczas mężczyzna ten położył kluczyki na ziemi przy zaparkowanym samochodzie m-ki O. (...), po czym odjechał swoim samochodem. Około godziny 16.00 do A. S. (2) zadzwonił oskarżony A. C. (1), proponując spotkanie i wspólne spożywanie alkoholu. W efekcie A. S. (2) spotkał się z oskarżonym A. C. (1) i jego znajomym K. Ż., którym opowiedział o rozmowie z mężczyzną, który pozostawił kluczyki na ziemi przy jednym z samochodów. W/wymienieni podeszli do samochodu i faktycznie znaleźli przy nim kluczyki z pilotem. Oskarżony A. C. (1) podniósł kluczyki i schował je do kieszeni, po czym wszyscy powrócili do spożywania alkoholu. Po chwili A. C. (1) z telefonu A. S. (2) zadzwonił do oskarżonego A. T. (1), wzywając go do dołączenia do spotkania. A. T. (1) samochodem m-ki S. przyjechał na miejsce i podszedł do pozostałych mężczyzn; wówczas A. C. (1) powiedział mu o kluczykach od samochodu, poddając pomysł, by samochód m-ki S., do którego kluczyki pasowały, zabrać i w ten sposób zrobić żart właścicielowi. A. T. (1) na powyższe się zgodził, A. C. (1) zaś pokazał mu, gdzie umiejscowione są kamery monitoringu, jak i dał mu bluzę a kapturem, którą A. T. (1) założył. W efekcie A. C. (1), A. S. (2) i K. Ż. udali się po zakup większej ilości alkoholu, zaś A. T. (1) odjechał samochodem m-ki S.. Po pewnym czasie A. T. (1) doszedł jednak do przekonania, że postąpił niemądrze, podpisując się w ten sposób przed kolegami, dlatego zatrzymał samochód w nieustalonym miejscu na terenie dzielnicy U. i tam go pozostawił wraz z kluczykami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego A. T. (1) (k. 83, k. 163-164), wyjaśnień oskarżonego A. C. (1) (k. 76-77, k. 200), zeznań M. A. (k. 4-6), zeznań A. S. (2) (k. 66v-67, k. 200-201), zeznań K. Ż. (k. 62v-63, k. 201-202), a nadto na podstawie: notatki (k. 1-2), kopii dokumentów samochodu (k.10-12), szkicu (k.13), materiału poglądowego (k.26-33), protokołu zatrzymania (k.37-40,53-55), protokołu przeszukania (k.41-47, k.48-52), protokołu oględzin (k.60-61, 68-69, 87), pisma pokrzywdzonego (k. 120), decyzji ZUS z załącznikiem (k.126-127), płyty (k.22).

Oskarżony **A. T. (1)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 83**), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 19 kwietnia 2014 roku zadzwonił do niego współoskarżony A. C. (1), polecając mu przyjechanie we wskazane miejsce w Al. (...). Na miejscu oskarżony zastał A. C. (1) w towarzystwie swego znajomego; A. C. (1) poinformował oskarżonego, że wraz ze znajomym znaleźli oni kluczyki do samochodu m-ki S. (...), wskazując, że zapewne chodzi o niedaleko zaparkowany samochód. A. C. (1) przekazał kluczyki oskarżonemu, proponując, że samochód „można by wziąć”. Oskarżony wyjaśnił, że na powyższe się zgodził, A. C. (1) zaś pokazał mu, gdzie umiejscowione są kamery, a także dał mu bluzę z kapturem. Oskarżony A. T. (1) otworzył samochód pilotem, a następnie odjechał Al. (...) w kierunku U., gdzie następnie zostawił samochód z kluczykiem w stacyjce, a przekazaną mu wcześniej przez współoskarżonego bluzę wyrzucił, stwierdzając, że postąpił niemądrze, „popisując się” w ten sposób przez kolegami.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 163-164**) oskarżony A. T. (1) także przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia zadzwonił do niego współoskarżony A. C. (1), mówiąc wówczas o samochodzie, z rozmowy telefonicznej zaś wynikało, że był on po spożyciu alkoholu. Gdy oskarżony przyjechał na miejsce, współoskarżony wyjaśnił mu, że wraz ze swoimi kolegami mają oni kluczyki od samochodu, który już otwierali,

potem zaś powiedział, by oskarżony samochodem tym odjechał, by zrobić „kawał” właścicielowi pojazdu. Oskarżony zaznaczył, że widział, iż na miejscu jest kamera, jednak wsiadł do samochodu i odjechał, własny samochód parkując uprzednio na rogu Al. (...) i ul. (...). Oskarżony podkreślił, iż A. C. (1) powiedział mu, że kluczyki wraz z kolegami znalazł, nadto chciał on zażartować z właściciela pojazdu, który po powrocie na miejscu nie znalazłby pojazdu. Gdy oskarżony od współoskarżonego i jego kolegów dostał bluzę, wsiadł do samochodu, którym pojechał następnie na U. i tam pojazd porzucił.

Sąd obdarzył wyjaśnienia powyższe wiarą w całości – korespondują one z wyjaśnieniami współoskarżonego A. C. (1), jak i z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym odmówić wiary. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że oskarżony, składając wyjaśnienia powołanej treści, obciążył w pierwszej kolejności siebie, Sąd zaś stanął na stanowisku, że oskarżony nie miałby żadnego interesu, by w powyższym stanie rzeczy złożyć wyjaśnienia niezgodne z prawdą, w szczególności że wyjaśnienia te pozostają konsekwentne i spójne na obydwu etapach postępowania. W tym stanie rzeczy Sąd wyjaśnienia powyższe uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Oskarżony **A. C. (1)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 76-77**), także przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dn. 19.04.2014r. spotkał się ze znajomymi K. Ż. i A. S. (2), z którymi wspólnie spożywał alkohol. Gdy K. Ż. poszedł do sklepu po piwo, A. S. (2) powiedział oskarżonemu, że widział przez okno, jak idące ulicą dwie młode osoby podniosły kluczyk od samochodu i wrzuciły go pod samochód O. (...) koloru białego. Oskarżony podszedł do powyższego samochodu i podniósł kluczyk, potem zaś zadzwonił do A. T. (1), informując go o znalezieniu kluczyków i wzywając do przyjazdu na miejsce. Gdy A. T. (1) przyjechał na miejsce, oskarżony przekazał współoskarżonemu kluczyk, pokazując, którędy może on wyjechać. Oskarżony wyjaśnił, że następnie wraz z K. Ż. oraz A. S. (2) poszedł do sklepu po dalszy alkohol, a A. T. (1) udał się w kierunku parkingu, gdzie stał zaparkowany samochód S. (...) o nr rej (...). Gdy oskarżony z towarzyszącymi mu kolegami powrócił ze sklepu, A. T. (1), jak i samochodu m-ki S., na miejscu nie było. Oskarżony podkreślił, że nie potrafi wyjaśnić przyczyn swego postępowania, określając je mianem głupoty.

Przesłuchany na etapie rozprawy (**k. 200**) oskarżony A. C. (1) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że gdy w przeszłości spotkał się z K. Ż. i A. S. (2), ten ostatni powiedział mu, że ktoś porzucił kluczyki do samochodu, A. S. (2) zaś je znalazł. Oskarżony wyjaśnił, że wraz ze znajomymi pił alkohol, po chwili zaś zadzwonił do współoskarżonego A. T. (1), który przyjechał na miejsce. Wówczas wszyscy mężczyźni wpadli na pomysł, by samochód zabrać, choć oskarżony nie potrafił wskazać, co dalej miało się z samochodem stać. W efekcie oskarżony A. T. (1) wsiadł do samochodu i nim odjechał, pozostali mężczyźni zaś w dalszym ciągu spożywali alkohol. Oskarżony podkreślił, że A. S. (2) powiedział mu, że widział z okna, jak ktoś szedł ulicą i rzucił kluczyki na ziemię.

Również i powyższe wyjaśnienia Sąd obdarzył wiarą, to zaś z przyczyn analogicznych, jak powołane w odniesieniu do oskarżonego A. T. (1). Faktem jest, że wyjaśniając na rozprawie oskarżony częściowo okoliczności wejścia w posiadanie kluczyków opisał odmiennie, niż uprzednio, na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał bowiem, że A. S. (2) powiedział mu o kluczykach, które oskarżony następnie podniósł, na rozprawie zaś, że to A. S. (2) znalazł kluczyki, jednocześnie jednak Sąd rozbieżność powyższą uznał za drobną i nieistotną z punktu widzenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a znajdującą logiczne wytłumaczenie w upływie czasu. W powyższym kontekście Sąd wiarą obdarzył wyjaśnienia, złożone przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego jako składane niedługo po zdarzeniu, a zatem w dacie, gdy pamięć jego przebiegu pozostawała u oskarżonego niezatarta. W konsekwencji Sąd również i powyższe wyjaśnienia uznał za przydatne do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **M. A. (k. 4-6)**, złożone na okoliczność użytkowania samochodu marki S. i stwierdzenia jego braku – zeznania te korespondują zarówno z wyjaśnieniami oskarżonych, jak i zeznaniami A. S. (2) i K. Ż. co faktu zaparkowania samochodu na Al. (...) na wysokości nr (...), jak i zamknięcia samochodu kluczykiem fabrycznym, nadto Sąd miał na uwadze, że świadek jest dla oskarżonych osobą obcą, która nadto nie obserwowała

zaboru samochodu w czasie rzeczywistym, dlatego też, w ocenie Sądu, nie miałyby ona powodu, by jakiegokolwiek okoliczności sprawy przedstawić niezgodnie z prawdą. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary, dlatego też Sąd zeznania powyższe uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Przesłuchany w charakterze świadka **A. S. (2)** na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 66v-67**) zeznał, że w dniu 19.04.2014r. około godziny 12.00, kiedy stał na balkonie, na parkingu zobaczył mężczyznę w wieku około 40 lat, który szedł w kierunku jednego z zaparkowanych samochodów. W pewnym momencie mężczyzna schylił się i podniósł coś z ziemi, następnie zaś zapytał świadka, czy ktoś przypadkiem nie szukał kluczyków do samochodu, bo właśnie takie znalazł. Świadek odpowiedział, że nic mu o powyższym nie wiadomo; wówczas mężczyzna ten położył kluczyki na ziemi przy zaparkowanym samochodzie m-ki O. (...), po czym odjechał swoim samochodem. Około godziny 16.00 do świadka zadzwonił oskarżony A. C. (1), proponując spotkanie i wspólne spożywanie alkoholu. W efekcie świadek spotkał się z A. C. (1) i K. Ż., którym opowiedział o rozmowie z mężczyzną, który pozostawił kluczyki na ziemi przy jednym z samochodów. Świadek wraz z towarzyszącymi podszedł do samochodu i faktycznie znalazł przy nim kluczyki z pilotem. Oskarżony A. C. (1) podniósł kluczyki i schował je do kieszeni, po czym wszyscy wrócili do spożywania alkoholu, następnie zaś świadek na pewien czas poszedł do swego mieszkania, a gdy po około 20 minutach powrócił, K. Ż. zakupił dalszy alkohol, potem zaś świadek oddzielił się definitywnie od pozostałych mężczyzn. A. S. (2) zaznaczył, że nie wiedział, kto odjechał samochodem marki S., jak i nie zdawał sobie sprawy, że A. C. (1) przekazał kluczyki dalszej osobie.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 200-201**) A. S. (2) analogicznie jak poprzednio opisał okoliczności wejścia przez A. C. (1) w posiadanie kluczyków do samochodu m-ki S., wskazując dodatkowo, że następnie oskarżony A. C. (1) zadzwonił po współoskarżonego A. T. (1), informując go o znalezieniu kluczyków. Oskarżony zaznaczył, że gdy powrócił do A. C. (1) i K. Ż. po pobycie w swoim mieszkaniu, na miejsce przyjechał A. T. (1), potem zaś świadek wraz z A. C. (1) i K. Ż. udał się do sklepu po dalszy alkohol i nie widział on więcej A. T. (1).

Sąd uznał zeznania A. S. (2) za wiarygodne w całości – pozostają one wewnętrznym spójne na obydwu etapach postępowania, nadto korespondują one zarówno z wyjaśnieniami obydwu oskarżonych, jak i zeznaniami M. A. oraz K. Ż., dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary. Pomimo że świadek pozostaje zaprzyjaźniony z A. C. (2) Sąd nie stwierdził, by okoliczność ta wywarła wpływ na treść złożonych przez świadka zeznań. W konsekwencji Sąd zeznania powyższe uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

K. Ż., przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 62v-63**) zeznał, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol wspólnie z oskarżonym A. C. (1) i A. S. (2); podczas spotkania tego A. C. (1) bawił się kluczykami, które, jak wskazał, znalazł na podwórku, następnie zaś powiedział, że chciałby zadzwonić do swojego kolegi, który może obejrzeć auto. Po około 20 minutach na miejsce przyjechał nieznaną wówczas świadkowi kolega A. C. (1), któremu A. C. (1) przekazał kluczyki. Świadek zeznał, że nowo przybyły mężczyzna pytał m.in. o wyjazd z podwórka, jak i zwracał uwagę na kamery monitoringu. Wówczas świadek postanowił pójść do domu, a wraz z nim poszedł A. S. (2) i A. C. (1), w efekcie udając się jednak po dalszy alkohol, z którym powrócili oni następnie na podwórko, gdzie nie było już jednak samochodu.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 201-202**) K. Ż. zeznał, że gdy w przeszłości spotkał się ze swoimi znajomymi A. C. (1) i A. S. (2), dołączył do nich także oskarżony A. T. (1). Świadek zaznaczył, że nie kojarzy żadnego zdarzenia, związanego z samochodem, podobnie jak nie potrafił odtworzyć prowadzonych wówczas rozmów, wskazując, że w dniu zdarzenia wraz ze znajomymi wypił trzy butelki wódki.

Również i powyższe zeznania Sąd obdarzył wiarą co do opisanych w nich faktów, jednocześnie jednak Sąd nie mógł pominąć, że zawierają one stosunkowo niewielką liczbę szczegółów, okoliczność powyższą Sąd uznał jednak za znajdującą logiczne wytłumaczenie w ilości spożytego przez świadka alkoholu, w odniesieniu zaś do zeznań, złożonych na rozprawie – dodatkowo w upływie czasu. W zakresie, w jakim świadek odtworzył przebieg wydarzeń, złożone

przez K. Ż. zeznania korespondują z pozostałymi dowodami, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary. W konsekwencji Sąd również i powyższe zeznania uznał za przydatne do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nie budziły wątpliwości Sądu także pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (k. 1-2), kopii dokumentów samochodu (k.10-12), szkicu (k.13), materiału poglądowego (k.26-33), protokołu zatrzymania (k.37-40,53-55), protokołu przeszukania (k.41-47, k.48-52), protokołu oględzin (k.60-61, 68-69, 87), pisma pokrzywdzonego (k. 120), decyzji ZUS z załącznikiem (k.126-127), danych o karalności (k.136,139-140), a nadto płyty (k.22) – w ocenie Sądu dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom powyższym odmówić wiary.

A. C. (1) i A. T. (1) zostali oskarżeni o to, że: w dn. 19.04.2014r. w W., przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, włamali się do samochodu m-ki S. (...) o nr rej. (...), pokonując zabezpieczenia fabryczne za pomocą uprzednio przywłaszczonego kluczyka, a następnie dokonali jego kradzieży, powodując straty w kwocie 8.000 PLN na szkodę P. G., **tj. o czyn z art. 279 §1 kk.**

Sąd zważył, co następuje:

Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 279 §1 kk polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór ten musi zostać dokonany z włamaniem – tym samym kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży sposobem jej popełnienia, który charakteryzuje się połączeniem dwóch elementów: włamania oraz zaboru rzeczy. Konstrukcja przestępstwa przewidzianego w art. 279 §1 kk określa zatem dwie czynności sprawcze, z których pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami.

Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy, utrudniające dostęp do tegoż pomieszczenia lub do rzeczy. Istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępem osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery, jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Za zabezpieczenie uznać należy zamek w drzwiach, bramie itp., zamek w drzwiach samochodu, plomby w wagonie kolejowym, śruby na kranach zamykających cysterne, szyby w zamkniętych oknach lub zamkniętych drzwiach, kłódki umieszczone przy zamku bram, drzwi itp., plomby, specjalnie oznaczone (opieczętowane) taśmy sygnalizujące zamknięcie pomieszczenia przez odpowiednie służby lub osoby itp. Zabezpieczeniem jest przy tym tylko taka przeszkoda materialna, utrudniająca dostęp do rzeczy, która ma charakter specjalny, nie stanowi więc tzw. zwykłego zamknięcia. Zabezpieczenie oznacza, iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy. Nie może być uznane za zabezpieczenie na przykład zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, bez zamknięcia zamka na klucz, haczyk, zasuwkę itp., w takim bowiem przypadku istnieje możliwość normalnego dostępu do rzeczy.

Warunkiem odpowiedzialności za kradzież z włamaniem jest ustalenie koniunktywnie dwóch okoliczności: po pierwsze – że stanowiąca przedmiot zaboru rzecz ruchoma jest zabezpieczona, a więc istnieje specjalne urządzenie (mechaniczne lub elektroniczne), którego funkcją jest zamknięcie dostępu do rzeczy osobom nieuprawnionym; po drugie zaś - że to zabezpieczenie rzeczy zostało aktywowane i było uruchomione w chwili podejmowania przez sprawcę zamachu na zabezpieczone mienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 3 lutego 1999r. o sygn. V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 7). Niespełnienie któregośkolwiek ze wskazanych warunków wyklucza możliwość realizacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 279 kk - w pierwszym przypadku z uwagi na brak zabezpieczenia

rzeczy ruchomej, w drugim - ze względu na nieaktywność zabezpieczenia w chwili zamachu. W obu przypadkach zachowanie sprawcy nie stanowi przełamania zabezpieczenia zamykającego dostęp dla osób nieuprawnionych do rzeczy ruchomej.

Przestępstwo określone w art. 279 §1 kk jest przestępstwem materialnym, znamionnym skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Skutek zachowania sprawcy jest identyczny ze skutkiem przestępstwa określonego w art. 278 kk. Przestępstwo określone w art. 279 należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę. Przestępstwo to może być popełnione tylko w formie zamiaru bezpośredniego.

W wypadku kradzieży z włamaniem zamiarem bezpośrednim sprawcy objęte być musi także zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia. W odniesieniu do tego elementu znamion sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć co najmniej świadomość możliwości zrealizowania przez podejmowane przez niego zachowanie opisanego w ustawie stanu rzeczy, tzn. przełamania zabezpieczenia.

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że brak jest podstaw, by oskarżonym przypisać zamiar popełnienia przestępstwa z art. 279 §1 kk, to zaś w pierwszej kolejności wobec braku podstaw do przyjęcia, iż działali oni z zamiarem przywłaszczenia samochodu – jak jasno wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań A. S. (2) i K. Ż., oskarżeni nie mieli jakiegokolwiek planu co do tego, by samochód włączyć do swego majątku, względnie by go zbyć bądź „rozłożyć na części”; ze spójnych wyjaśnień oskarżonych wynika, że zabór samochodu nie był poprzedzony żadnymi ustaleniami, zamiar odjechania samochodem natomiast był spontaniczny, podjęty w wyniku poprzedzonego spożywaniem alkoholu wejścia w posiadanie kluczyków. Wskazania logicznego rozumowania nakazują w tym miejscu przyjąć, że gdyby oskarżeni działali z zamiarem przywłaszczenia pojazdu, poczyniliby ustalenia co do tego, w jaki sposób następnie z samochodem postąpić, w szczególności do czyjego majątku samochód włączyć, względnie – w jaki sposób podzielić się ewentualnym zyskiem. Sąd miał w tym miejscu na uwadze, że dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określony jako *animus rem sibi habendi*, a tym samym – że do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W konsekwencji w zamiarze tym nie mieści się jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela, a skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Opisany zamiar odróżnia się od zamiaru sprawcy, który jedynie samowolnie używa cudzej rzeczy w rozumieniu art. 127 §1 kw czy art. 289 kk (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 23.11.2006r. o sygn. II KK 186/06, OSNwSK 2006/1/2247). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy – skoro oskarżeni nie mieli żadnego planu co do postąpienia z samochodem po jego zaborze, nadto po przejechaniu stosunkowo niedługiego odcinka, tego samego dnia, A. T. (1) samochód pozostawił na ulicy – Sąd uznał, iż nie jest możliwe sformułowanie wniosku innego, jak tylko taki, że celem działania oskarżonych nie było przywłaszczenie pojazdu. W powyższym kontekście Sąd stanął na stanowisku, że całość powyższych okoliczności przemawia za uznaniem, że zamiar oskarżonych obejmował nie przywłaszczenie samochodu, lecz jego krótkotrwałe użycie, to zaś w wobec przewidywania możliwości powrotu właściciela pojazdu do miejsca, w którym pojazd został zaparkowany i dążenia do wyrządzenia mu swoistego „żartu”. Oceny powyższej nie zmienia, że oskarżony A. T. (2) obserwował rozmieszczenie kamer oraz założył bluzę, skoro elementem różnicującym przestępstwo z art. 289 kk od czynu z art. 279 kk jest cel działania sprawcy, nie zaś sposób zaboru samochodu.

Przestępstwo z art. 289 kk stanowi szczególną odmianę zachowania opisanego w art. 127 §1 kw, penalizującego samowolne używanie cudzej rzeczy ruchomej. Znamię zaboru pojazdu przesądza o skutkowym charakterze powyższego przestępstwa. Dla realizacji znamion konieczne jest pozbawienie dysponenta władztwa nad pojazdem oraz objęcie go we władztwo przez sprawcę. Znamię krótkotrwałego użycia nie ma swojej definicji legalnej – jest to pojęcie nieostre, przy czym w pewnym zakresie pomocne dla ustalenia znaczenia tego znamienia jest ustalenie odległości, jaką sprawca przejechał za pomocą pojazdu mechanicznego (vide Łabuda G., Komentarz, Lex 2014). "Krótkotrwałe" to tylko chwilowe użycie pojazdu mechanicznego wbrew woli właściciela; posługiwanie się nim natomiast przez kilka

dni wykracza już poza pojęcie krótkotrwałości (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 21.12.2000r. o sygn. II AKa 202/00, Prok.i Pr.-wkl. 2002/1/23...).

W kontekście przepisu art. 289 kk Sąd miał na uwadze, że jego typ kwalifikowany, ujęty w §2, statuuje zastrzoną odpowiedzialność za pokonanie przez sprawcę zabezpieczeń pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną, względnie jeśli pojazd stanowi mienie znacznej wartości albo sprawca następnie porzuca pojazd w stanie uszkodzonym lub w takich okolicznościach, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu albo jego części lub zawartości. Sąd miał na uwadze, że w odniesieniu do przepisu art. 279 §1 kk orzecznictwo sądowe pozostaje zgodne co do tego, iż należy traktować jako kradzież z włamaniem zachowanie polegające na otwarciu drzwi oryginalnym kluczem wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniem z zamiarem dokonania w ten sposób kradzieży (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 01.03.2013r. o sygn. II AKa 39/13, LEX nr 1294878), w konsekwencji zaś – że w znamieniu pokonania zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną zawiera się np. otwarcie drzwi pojazdu przy użyciu kluczy uprzednio skradzionych właścicielowi (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 23.05.2014r. o sygn. II AKa 116/14, Biul.SAKa 2014/3/1...). Jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze, że – jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 23.01.2002r. o sygn. II AKa 241/01 – wyliczenie znamion czasownikowych zawarte w przepisie §2 art. 289 kk ma charakter taksatywny, co oznacza, iż przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco, również na zachowania w nim nie wymienione, zaś pokonanie zabezpieczenia pojazdu musi łączyć się z usunięciem przeszkody (fizycznej, elektronicznej itp.) służącej zabezpieczeniu pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną, a nie wypełnia znamion typu kwalifikowanego zaboru pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia posłużenie się przez sprawcę oryginalnymi kluczykami (Prok.i Pr.-wkl. 2004/5/28...). Wobec treści powołanego wyroku, jak i faktu, że oryginalne kluczyki, którymi otwarty został samochód, nie zostały ani właścicielowi pojazdu skradzione, ani też dorobione bez jego zgody, Sąd uznał za niemożliwe przypisanie oskarżonym działania wyczerpującego dyspozycję art. 289 §2 kk. Sąd miał na uwadze, że oskarżeni posłużyli się kluczykami znalezionymi, wskazanymi uprzednio A. S. (1) przez nieustaloną osobę jako leżące na ziemi, jednak sytuacja taka nie została w żadnym z powołanych orzeczeń wskazana jako wyczerpująca dyspozycję art. 289 §2 kk. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że ani oskarżeni sami kluczyków nie odebrali właścicielowi, względnie użytkownikowi pojazdu, ani też nie mieli pewności, czy kluczyki te faktycznie zostały komukolwiek odebrane, czy też zostały zagubione, względnie czy też może zostały porzucone przez użytkownika pojazdu. W tym stanie rzeczy, uwzględniając treść powołanego wyroku o sygn. II AKa 241/01, Sąd uznał, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonym przestępstwa z art. 289 §2 kk.

Podobnie Sąd miał na uwadze, że oskarżony A. T. (1) wyjaśnił wprawdzie, że samochód pozostawił w nieustalonym bliżej miejscu na U. wraz z kluczykami, jednocześnie jednak – wobec faktu, iż niemożliwe było ustalenie w sposób konkretny, w jakim miejscu samochód został przez oskarżonego pozostawiony, w szczególności zaś, czy ktokolwiek mógł go tam łatwo znaleźć, czy też było to miejsce mało uczęszczane, np. tzw. „boczna uliczka”, Sąd uznał za niemożliwe uznanie za udowodnione, iż samochód został porzucony takich okolicznościach, że zachodziło niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu albo jego części lub zawartości. Sąd miał na uwadze, że przestępstwo z art. 289 kk jest przestępstwem kierunkowym, które może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim (vide Kulik M. Komentarz, Lex 2014), a tym samym wszystkie jego znamiona muszą być objęte powyższą formą zamiaru. Skoro zatem brak jest podstaw, by ustalić, w jakim konkretnie miejscu oskarżony A. T. (1) pozostawił samochód, Sąd zaś za sprzeczne ze wskazaniami art. 5 §2 kpk uznał czynienie w powyższym zakresie domniemań na niekorzyść oskarżonych, Sąd stanął na stanowisku, że brak jest też i podstaw, by oskarżonym przypisać popełnienie czynu z art. 289 §2 kpk poprzez pozostawienie pojazdu w okolicznościach grożących jego utratą bądź utratą jego zawartości. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że oskarżeni działaniem swoim zrealizowali znamiona przestępstwa z art. 289 §1 kk, tj. przestępstwa w typie podstawowym.

Istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 §1 kk, sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym

podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 19.06.2008r. o sygn. II AKa 147/08, KZS 2009/3/39...).

O działaniu wspólnym mówi się przy tym nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, lecz wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla dopełnienia tego czynu. Stanowisko takie jest utrwalone w judykaturze (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 09.11.2010r. o sygn. II AKa 170/10, KZS 2011/1/58).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że obaj oskarżeni zrealizowali znamiona przestępstwa z art. 289 §1 kk w formie współsprawstwa, a tym samym – że działanie oskarżonego A. C. (1) wykroczyło poza etap podżegania bądź pomocnictwa. Sąd miał w pierwszej kolejności na uwadze, że bez udziału A. C. (1) popełnienie przestępstwa byłoby niemożliwe – to A. C. (1) bowiem w efekcie trzymał przy sobie kluczyki do pojazdu m-ki S. po tym, jak A. S. (2) poinformował go o fakcie ich odnalezienia, potem zaś zadzwonił po współoskarżonego A. T. (1), w końcu zaś przekazał mu kluczyki. Jednocześnie fakt, że to A. C. (1) poddał pomysł zabrania samochodu świadczy jasno, iż identyfikował się on z działaniem A. T. (1), polegającym na odjechaniu samochodem i traktował je jako własne, to zaś w celu swoistego zażartowania z właściciela pojazdu. Jednocześnie Sąd nie powziął wątpliwości, że wobec faktu, iż A. C. (1) w dniu zdarzenia spożywał alkohol, sam uznał się za niezdolnego do kierowania pojazdem, co w efekcie spowodowało wezwanie na miejsce współoskarżonego A. T. (1). W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że obaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu jako współsprawcy przestępstwa.

W odniesieniu do wartości skradzionego samochodu Sąd miał na uwadze, że sam jego właściciel K. G. jego wartość określił na 7.000 PLN, którą to wartość Sąd uznał za znajdującą oparcie we wskazaniach wiedzy, uwzględniających stopień zużycia samochodu, wynikający z rocznika jego produkcji.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonych **A. C. (1) i A. T. (3)** za winnych tego, że w dn. 19.04.2014r. w W., przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, pokonując zabezpieczenia fabryczne za pomocą uprzednio przywłaszczonego kluczyka, zabrali w celu krótkotrwałego użycia samochód m-ki S. (...) o nr rej. (...) o wartości 7.000 PLN na szkodę K. G., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. **289 §1 kk**.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obydwu oskarżonym za znaczny - oskarżeni działaniem swoim naruszyli dobro w postaci własności pokrzywdzonego, a zatem dobro, które w hierarchii dóbr chronionych prawem usytuowane jest bezpośrednio za życiem i zdrowiem ludzkim. Nadto z dokumentacji z k. 126-127 wynika jasno, że zaboru samochodu oskarżeni dopuścili się na szkodę osoby osiągającej stosunkowo niski dochód, dla której zakup nowego środka transportu stanowiłby trudność.

Podobnie za znaczny Sąd uznał stopień winy obydwu oskarżonych. Występek, którego dopuścili się oskarżeni, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym w szczególnej formie zamiaru, tj. w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oskarżeni mieli pełną świadomość swojego przestępczego działania - nie zaszła żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność czynu; podobnie każdy z oskarżonych miał pełną możliwość od realizacji swego zamiaru odstąpić, czego jednak nie uczynił. Jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze, że stopień winy obydwu oskarżonych winien ulec miarkowaniu wobec faktu, że oskarżeni do popełnienia przestępstwa wykorzystali swoistą „okazję”, jaką był fakt znalezienia kluczyków do samochodu, samodzielnie jednak nie podejmując żadnych aktywnych działań w kierunku wejścia w ich posiadanie.

Znaczny, choć podlegający miarkowaniu, stopień winy i znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonych.

Podobnie za okoliczność taką Sąd przyjął uprzednią karalność obydwu oskarżonych (k. 136, 139-140), przy czym w odniesieniu do oskarżonego A. T. (1) Sąd uwzględnił większą liczbę skazań, niż ta, która stała się udziałem współoskarżonego A. C. (1).

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do obydwu oskarżonych Sąd przyjął ich przyznanie się do winy, jak i wyrażoną skruchę oraz złożenie obszernych wyjaśnień w sprawie. Podobnie jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił obiektywnie niewysoką wartość samochodu, w szczególności gdy porównać ją z wartością pojazdów fabrycznie nowych.

Całość powołanych okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, że oskarżonym winna zostać wymierzona każdorazowo kara znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie całość powołanych powyżej okoliczności łagodzących skłoniła Sąd do uznania, że dla osiągnięcia stawianych wymiarowi kary celów wystarczające będzie orzeczenie – w oparciu o przepis art. 37a kk – kary ograniczenia wolności. Sąd stanął przy tym na stanowisku, że przepisy ustawy obowiązującej po dniu 01.07.2015r. są względniejsze, niż przepisy obowiązujące uprzednio, wprowadzony bowiem na mocy powołanej nowelizacji przepis art. 37a kk przewiduje możliwość wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju, niż przewidziana sankcją przepisów części szczególnej, co do znacznie większej liczby czynów, niż dopuszczał to obowiązujący uprzednio przepis art. 58 §3 kk. Dlatego też w stosunku do oskarżonych Sąd całość orzeczenia oparł na przepisach, obowiązujących po dniu 01.07.2015r. W efekcie, rozstrzygając zarówno o wymiarze kary, jak i o jej rodzaju, Sąd miał z jednej strony na uwadze całość powołanych powyżej okoliczności obciążających i łagodzących, z drugiej zaś sytuację majątkową i osobistą oskarżonych - oskarżony A. T. (1) podał co do swojej osoby, że przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych w branży budowlanej, osiągając z tego tytułu zarobki w kwocie ok. 2.500 PLN, mając przy tym na utrzymaniu dwoje mieszkających z nim dzieci, oskarżony A. C. (1) zaś, że pracuje jako elektryk w zawodzie, osiągając dochód miesięczny z tego tytułu w wysokości 1200 PLN, z których 500 PLN przekazuje jako alimenty na utrzymanie dziecka. W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do przekonania, że wymierzenie oskarżonym kary grzywny byłoby niecelowe z uwagi na osiągnięte dochody, jak i fakt utrzymywania dzieci, zaś karę pozbawienia wolności Sąd uznał za nazbyt surową. W konsekwencji Sąd uznał, że oskarżonemu A. C. (1) winna zostać wymierzona kara 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności, połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w skali miesiąca, zaś oskarżonemu A. T. (1) kara 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w skali miesiąca. Sąd stanął na stanowisku, że powyższe kary pozostają karami adekwatnymi do każdorazowego stopnia winy oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, pozwalającymi w sposób realny uświadomić oskarżonym naganność ich postępowania, stanowiąc czytelny wyraz potępienia, z jakim czyn oskarżonych został przyjęty przez wymiar sprawiedliwości. W ocenie Sądu kara w niższym wymiarze nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia tych celów.

Sąd miał na uwadze, że wraz z dniem 01.07.2015r. przepisy kpk zniosły instytucję procesową powoda cywilnego, przepisy ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw nie zawierają zaś przepisów szczególnych w powyższym zakresie. W tym stanie rzeczy Sąd złożone uprzednio, tj. przed dn. 01.07.2015r., do akt niniejszej sprawy przez K. G. pismo, określone jako pozew cywilny, uznał za podlegające rozpoznaniu jako wnioski w trybie art. 46 kk, treść pisma tego bowiem wskazuje jasno, że w/wymieniony domaga się naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 7.000 PLN, stanowiącej równowartość utraconego samochodu. Sąd uznał orzeczenie obowiązku tego też za zasadne z punktu widzenia celów wychowawczych i zapobiegawczych, stawianych wymiarowi kary, Sąd stanął bowiem na stanowisku, że uświadomi ono oskarżonym nieopłacalność popełniania przestępstw. Jednocześnie wobec faktu, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą, Sąd za celowe uznał, by każdy z oskarżonych naprawił szkodę w części poprzez zapłatę na rzecz K. G. kwoty 3.500 PLN.

Sąd uznał, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, pozostaje adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym i każdorazowego stopnia ich winy, nie przekraczając tegoż stopnia, nie czyniąc orzeczonych kar ani rażąco łagodnymi, ani też rażąco niewspółmiernie surowymi. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczone w powyższy sposób wobec obydwu oskarżonych kary osiągną wobec każdego z nich cele zapobiegawcze i wychowawcze, powstrzymując tym samym oskarżonych przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu ukształtowane w powyższy sposób orzeczenia o karze osiągną również cele stawiane wymiarowi kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc czytelny sygnał, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnię za sobą nieuchronną karę.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych. Sąd w pełni podzielił stanowisko, iż regułą winno być obciążenie skazanych kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów. Zwolnienie takie może nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 §1 kpk, gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 28.06.2012r. o sygn. I AKa 98/12, LEX nr 1217813). W realiach niniejszej sprawy Sąd okoliczności takich nie stwierdził.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności, Sąd orzekł, jak w wyroku.